



Czy królowa Jezebel była inteligentna? Wgląd u osób z histrionicznym zaburzeniem osobowości

Was Queen Jezebel intelligent?
Insight in individuals with histrionic personality disorder

Małgorzata Starzomska-Romanowska^a ✉

^a *Dr hab. Małgorzata Starzomska-Romanowska, <https://orcid.org/0000-0002-9540-2402>,*

Institut Psychologii Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

✉ eltram@life.pl

Abstrakt: W artykule autor podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy u osób z histrionicznym zaburzeniem osobowości można mówić o wglądzie. W zasadzie to pytanie jest retoryczne, gdyż badacze, i nie tylko psychoanalityczni, od dawna nie mają wątpliwości, że odpowiedź na to pytanie jest przecząca. Jednakże warto jeszcze raz zadać to pytanie i odpowiedzieć na nie w kontekście bardzo specyficznej grupy kobiet, których objawy ujawniają się w miejscach kultu religijnego. Osoby związane z teologią, w szczególności duchowni takie osoby opisują jako funkcjonujące w „duchu Jezebel”, amoralnej królowej opisywanej w Biblii. Autor artykułu próbuje spojrzeć na to zjawisko za pomocą narzucającej się analogii charakterystyki Jezebel w kobietami z histrionicznym zaburzeniem osobowości. Podkreślając niebezpieczeństwo, jakie te osoby stwarzają w miejscach kultu w obszarze poszanowania sacrum, autor stara się wyjaśnić motywacje ich działania. Pozwala to spojrzeć na nie jako na osoby, które pod maską nieświadomych obron, najczęściej w postaci seksualizowania nawet formalnych relacji, ukrywają wewnętrzną rozpacz.

Słowa kluczowe: histrioniczne zaburzenie osobowości, sacrum, królowa Jezebel, sacrum, przeciwprzeniesienie, masywne wyparcie

Abstract: In this article, the author attempts to answer the question of whether it is possible to speak of insight in individuals with histrionic personality disorder. In principle, this question is rhetorical, since researchers, and not only psychoanalytic ones, have long had no doubt that the answer to this question is „no”. However, it is worth asking the question again and answering it in the context of a very specific group of women whose symptoms manifest themselves in places of religious worship. People associated with theology, especially clergymen, describe such people as functioning in the „spirit of Jezebel”, the amoral queen described in the Bible. The author of the article attempts to look at this phenomenon with the help of an imposing analogy of the characterization of Jezebel in women with histrionic personality disorder. Highlighting the danger that these individuals pose in places of worship in the area of respect for the sacrum, the author tries to explain the motivations for their actions. This allows us to look at them as individuals who hide inner despair under the mask of unconscious defenses, most often in the form of sexualizing even formal relationships.

Keywords: histrionic personality disorder, sacrum, Queen Jezebel, countertransference, massive repression

Wprowadzenie

W Starym Testamencie Jezebel występuje jako Księżna z sydonu, która poślubiła Achaba, króla Izraela, czcząc bogów pogody i płodności: Baala i Aszerę. Za jej namową Achab i zmuszeni przez niego podwładni przyjęli jej religię. Jezebel rozkazała zabić proroków Boga i w ich miejsce wprowadzić proroków Baala. Ocalał tylko Elias i później pokonał on proroków Baala na górze Karmel. Wówczas Jezebel zapragnęła śmierci Eliasza i prorok musiał się ukrywać. Jezebel skutecznie zachęciła Achaba do zabicia Nabota, aby przejąć jego winnicę. Elias przewidział

jej gwałtowną śmierć w wyniku zrzucenia jej z dużej wysokości na rozkaz Jehu (Biblia Tysiąclecia, 2014). W Nowym Testamencie królowa Jezebel występuje jako pseudoprorokini zwodząca chrześcijan, nawołująca do nienawiści Boga, połączonej z nierządem sakralnym i spożywaniem ofiar składanych bożkom (Apokalipsa św. Jana, 2, 20-23). Imię Jezebel stało się synonimem rozwiązłości – ona sama zaś archetypem femme fatale. Jezebel wciąż pozostaje moralnym i politycznym prototypem występnej, uwodzicielskiej i chciwej kobiety, prowadzącej swoje

machinacje za plecami mężczyzny u władzy. List do Kościoła w Efezie zawiera następujące słowa Jezusa: „To mówi Syn Boga, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi podobne do mosiądzu. Znam twoje uczynki, twoją miłość, wiarę, służbę i wytrwałość, i wiem, że ostatnio jest ich więcej niż na początku. Lecz mam ci za złe, że pozwalasz nauczać niewieście Izabel, która podaje się za prorokinię i zwodzi moje sługi, aby dopuszczali się (duchowego) cudzołóstwa i spożywali rzeczy ofiarowane bożkom”.

Gdyby chcieć scharakteryzować osobowość Jezebel, przychodzi na myśl dwie jednostki nozologiczne: narcystyczne zaburzenie osobowości i histrioniczne zaburzenie osobowości oraz warto mieć na uwadze, że działalność Jezebel w głównej mierze dotyczyła miejsc związanych z kultem religijnym. Chociaż niewątpliwie w postaci Jezebel można zauważyć wyraźne rysy narcystyczne, przejawiające się przede wszystkim w amoralnym dążeniu do władzy oraz braku empatii, jednakże w niniejszym tekście chciałabym skupić się na histrionicznym zaburzeniu osobowości, gdyż charakterystyka wyżej wymienionej postaci dotyczy poza dążeniem do władzy zasadniczo metody osiągnięcia tej władzy – a mianowicie uwodzenia, a ono właśnie jest jednym z zasadniczych rysów wspomnianego zaburzenia. W bezpośrednim opisie historii Jezebel, ta metoda jej działania, nie jest opisana explicite, jednak możemy o niej przeczytać we fragmencie Apokalipsy św. Jana, który zacytowałam powyżej.

Na początku niniejszego tekstu wskazane wydaje się przedstawienie kryteriów diagnostycznych histrionicznego zaburzenia osobowości. Według klasyfikacji ICD-11 (kod: F60.4)¹, aby klinicysta mógł rozpoznać u pacjenta to zaburzenie, muszą występować przynajmniej cztery z następujących cech lub sposobów zachowania: – dramatyzowanie, teatralność i przesadne wyrażanie uczuć; – sugestywność i łatwe uleganie wpływowi innych osób lub wydarzeń (okoliczności); – powierzchowna i chwiejna uczuciowość; – stałe poszukiwanie ekscytujących doświadczeń i aktywności, podczas których dana osoba znajduje się w centrum uwagi; – nieadekwatnie uwodzicielskie zachowanie; – nadmierna koncentracja na atrakcyjności fizycznej.

Z kolei według DSM-5 (kod: 301.50) (2013) to zaburzenie charakteryzuje się głęboko zakorzenioną, nadmierną emocjonalnością lub przyciąganiem uwagi. Początek zaburzeń się ujawnia się we wczesnej dorosłości, w różnych sytuacjach i aby je stwierdzić, musi być spełnione przynajmniej pięć z następujących kryteriów: – niepewność w sytuacjach, w których osoba znajduje się poza centrum zainteresowania, – interakcje z innymi często charakteryzują się nieadekwatnym seksualno-uwodzającym lub prowokującym zachowaniem, – nagle zmiany emocji i powierzchowna uczuciowość, – taka osoba regularnie stara się zwrócić na siebie uwagę innych, wykorzystując w tym celu swoje ciało, – styl wypowiedzi jest nadmiernie egzaltowany i mało szczegółowy, – dramatyzowanie, teatralność i nadmierne okazywanie emocji, – podatność na sugestie, tzn. łatwo ulega wpływom innych ludzi i okoliczności, – osoba taka odbiera relacje jako bliższe niż w rzeczywistości są. Zatem oba psychiatryczne systemy diagnostyczne bardzo podobnie definiują histrioniczne zaburzenia osobowości. W DSM-5 (2013) w porównaniu z ICD-10², występują dwa dodatkowe kryteria: nadmiernie egzaltowany i mało konkretny styl wypowiedzi oraz odbieranie relacji jako bliższych niż w rzeczywistości są. Z kolei badacz psychoanalityczny – Mentzos (2009) wymienia siedem cech osoby histrionicznej: – teatralne zachowanie z tendencjami do dramatyzowania i demonstracyjnością, sztuczność i przesada, usiłowanie zwrócenia na siebie uwagi, wzbudzenia sympatii i zachwytu, – labilność emocjonalna charakteryzująca się wybuchami śmiechu lub płaczu niewspółmiernie do bodźca, jak również zmienność i krótkotrwałość, i tak już powierzchownych afektów, kapryśność, – potrzeba wchodzenia w układ zależności od innych w sposób infantylny, jednocześnie w przeciwieństwie do osobowości zależnej, brak rezygnacji z własnej aktywności i inicjatywy, – nadreaktywność, czyli wyjątkowa gotowość do nadmiernie silnych reakcji na zmiany zewnętrzne, – egocentryzm, czyli tendencja do dbania w pierwszej kolejności o własne potrzeby łącznie z niezaspokajaną potrzebą „bycia kochanym i cenionym”, – uwodzicielskie zachowanie polegające

1 <https://icd.who.int/en>

2 Tamże.

na seksualizacji każdej aktywności, podkreślanie motywu miłości erotycznej, doświadczeń w tym zakresie, orgazmu, jedynie w celu bycia lubianym i podziwianym przez innych, – sugestywność, czyli silna podatność na wpływ innych i swój. W wytycznych AWMF (Arbeitsgemeinschaft der Wissenschaftlichen Medizinischen Fachgesellschaften – organizacja parasolowa dla medycznych towarzystw) (de Folch, 1984), pacjenci o osobowości histrionicznej są opisywani jako hiperekspresywni, teatralni i często dramatyczni w swoim zachowaniu i uczuciowości. Motywowani silną potrzebą otrzymywania uwagi, akceptacji i podziwu, osoby histrioniczne poruszają się często w wymyślonej przestrzeni. Są ekstrawertyczni, czarujący i atrakcyjni, niekiedy odnoszą wiele sukcesów i są podziwiani, dbają o swoją popularność, z bliska jednak ich czar wydaje się blednąc. Często zachowują się nieautentycznie, niekiedy wydają się niedookreśleni lub puści. Niewielka tolerancja na stres i frustracja powodują tendencje do rozpraszania się i bezrefleksyjność, jak również wyraźną skłonność do szybkich zmian, szukania rozrywek i nowych wyzwań. Ten egzaltowany styl poznawczy cechuje mglistość i niejednoznaczność. Myślenie abstrakcyjne i logiczne procesy poznawcze, jak również planowe rozwiązywanie problemów często sprawiają im trudności. Dla tych osób brak uwagi ze strony innych ludzi jest nie do zniesienia. Problemem staje się to, że publiczność, która na początku była oczarowana, szybko jednak irytuje się i odwraca, a błędne koło się powtarza i trwa to dopóki nie pojawią się objawy psychiczne wymagające leczenia (Sulz, 2010).

1. Osoba histrioniczna w miejscach kultu religijnego

We współczesności można odkryć wyraźną paralełę między działalnością Jezebel a pewnymi zaskakującymi dla przeciętnego człowieka, zachowaniami niektórych kobiet we wspólnotach religijnych. Analiza tego niepokojącego zjawiska jest również o tyle ważna, że o ile narcyzm jest dość znanym zjawiskiem, o tyle mało kto orientuje się, czym jest histrioniczne zaburzenie

osobowości, i tym samym mało kto spodziewa się osób z rysami tego zaburzenia w miejscach kultu religijnego. Temat Jezebel pojawia się ostatnio dość często w konferencjach duchownych katolickich i protestanckich w nawiązaniu do kobiet, które pojawiają się niejako „znikąd” we wspólnotach, bardzo szybko doprowadzając ją do rozbicia i pozbawiając siły i charyzmy liderów religijnych, a nawet powodując u nich nieraz poważne choroby (zapewne można by w nich dostrzec wyraźną komponentę psychosomatyczną). Należy w tym miejscu podkreślić, że o ile zaburzenie narcystyczne staje się w coraz większym stopniu „demokratyczne”, jeśli chodzi o płęć, nadal z lekką przewagą w kierunku mężczyzn, o tyle zaburzenie histrioniczne dotyczy głównie kobiet (choć oczywiście nie – jedynie).

Jak już wspomniałam, głównym medium za pomocą którego kobiety te osiągają swoje cele (co nie znaczy, że w pełni zdają sobie sprawę z własnych motywacji, o czy mowa poniżej), jest erotyzacja i seksualność. Oczywiście jedną z cech osób narcystycznych jest skłonność do uwodzenia, jednak Millon i Davis (2005), pisząc o uwodzicielskim podtypie zaburzenia narcystycznego, podkreślają, że ma on silną komponentę histrioniczną właśnie. Gdy zaglądamy do internetowych klubów dyskusyjnych na temat tego zaburzenia, dyskutanci mający historię doświadczeń związków z osobami z tym zaburzeniem, piszą o ich licznych relacjach seksualnych i jednoczesnym minimalizowaniu znaczenia, jakoby miało to w kontekście obecnego związku jakiegokolwiek znaczenie, co jest siłą rzeczy bardzo przykre dla ich partnerów. Należy dodać, że przyczyną szybkiego rozpadu takich związków jest: manipulacja, skłonność do kłamstw, powierzchowność i teatralność emocjonalna osób histrionicznych.

Należy w tym miejscu odpowiedzieć na pytanie, jak takie osoby funkcjonują w środowisku z założenia uduchowionym, przepełnionym szacunkiem do sacrum, wzniosłym? Gdy osoba refleksyjna i wrażliwa na sygnały niewerbalne, ma okazję spotykać taką osobę, to nawet wówczas, gdy te spotkania są czysto formalne, może pojawić się odczucie szoku, niedowierzania, zmieszania, nieadekwatności takiego zachowania w stosunku do środowiska, zgorznięcia przejawskra-

wioną formą uwodzenia, a nawet perwersyjności³, ponadto – lęku, a nawet złości. Jedna z osób, mająca kontakt z jedną z takich kobiet relacjonowała, że w kontakcie z nią czuje bliżej nieokreśloną „otchłań”. Większość w wyżej wymienionych odczuć ma charakter przeciwprzeniesieniowy. Oczywiście nie można powiedzieć, że „wina” jest jedynie po stronie osoby dotkniętej w/w zaburzeniem, gdyż dużo prawdy jest w stwierdzeniu Gabbarda i Wilkinson (2011), że na przeciwprzeniesienie składają się zarówno wyprojekowane aspekty pacjenta, jak i wewnętrzne konflikty terapeuty (można w miejsce słowa „terapeuta” wstawić każde imię osoby będącej w interakcji z taką osobą, mówimy bowiem o przeciwprzeniesieniu, które tak jak zresztą i przeniesienie, zachodzi w mniejszym czy większym stopniu także w każdej naszej relacji), które tworzą specyficzny wzór interakcji w obrębie procesu terapeutycznego. Bollas (1987, s. 202) zauważa, że „by odnaleźć pacjenta, musimy go poszukać w nas samych. To zaś nieuchronnie prowadzi do wniosku, że tak naprawdę na sesji jest obecnych ‘dwóch pacjentów’” Przyjmując założenie, że przeciwprzeniesienie jest wspólnym wytworem terapeuty i pacjenta, możemy stwierdzić, że wkład pacjenta i terapeuty różni się w zależności od psychopatologii, jest większy ze strony osoby z poważniejszym zaburzeniem (por. Curyło)⁴. Gabbard i Wilkinson (2011) twierdzą „W głębi każdego z nas drzemie sadysta czy morderca, podobnie jak w każdym jest święty i bohater. Konceptualizacja procesu terapeutycznego jako angażującego raczej dwóch niż jednego pacjenta umożliwia znaczący wgląd polegający na zrozumieniu, że najbardziej dziwaczne aspekty pacjenta mają swoje odpowiedniki w nas samych” (Searles, 1986 s. 29). Zatem pojawienie się osoby z histrionicznym zaburzeniem osobowości może stać się (jak zresztą pojawienie się każdej osoby, zwłaszcza z takim czy innym problemem psychicznym) „papierkiem lakmusem” wskazującym na poziom naszego zdrowia

psychicznego, ale i wyzwalaczem naszych mrocznych stron, wcześniej wypartych, co nie zmienia faktu, iż warunkiem dostrzeżenia tego i w gruncie rzeczy swoistej korzyści odniesionej z takiej trudnej relacji, jest nasza wiedza i świadomość własnych myśli i emocji.

Warto dodać, że kobiety cierpiące na histrioniczne zaburzenie osobowości nie tolerują w środowisku, w którym przebywają, kobiet, które w jakimkolwiek stopniu mogą zagrozić ich statusowi osoby znajdującej się w centrum uwagi. Co więcej, motywowane zazdrością, rywalizując, niejako „wciągają” te kobiety, pomimo ich woli, w grę. Przeciwprzeniesieniowe reakcje tych ostatnich, mogą stanowić odzwierciedlenie (jak wyżej wspomniano, prawdopodobnie w mniejszym nasileniu niż to ma miejsce w przypadku osoby histrionicznej) seksualizujących, nacechowanych uwodzeniem (być może należy to traktować jako uwodzenie w ramach reakcji przeciwprzeniesieniowych) zachowań kobiety histrionicznej. W takim „gorącym kotle” rywalizacji i przeciwprzeniesieniowych reakcji, sacrum nieuchronnie odchodzi w cień. Dla człowieka o wrażliwym sumieniu, może być to bardzo trudnym doświadczeniem, miejsce kultu staje się bardzo świeckie, jałowe, nastroj podniosłości wydaje się blednąć, a nawet jeśli nadal istnieje tutaj nastroj uduchowienia, to zachowania osoby histrionicznej sprawiają, że miejsce kultu jest wysyczone pewną bliżej nieokreśloną nieadekwatnością, a nawet groteskowością, gdyż na pierwsze miejsce wysuwa się człowiek, ba, jego wygląd, erotyka, a w takim miejscu jest to paradoksalne i można powiedzieć – absurdalne. Przykładowo groteskowy jest sposób autoprezentacji religijnej kobiet histrionicznych, gdyż z jednej strony mogą one ubierać się bardzo uwodząco, aby móc podczas przyjmowania komunii świętej na klęcząco, odsłonić „mimoходом” swoje wdzięki, z drugiej zaś strony, gdy to nie zostanie dobrze przyjęte (a często nie jest) w środowisku religijnym, ubierają się, mówiąc metaforycznie, „w pokutny wór”, klęczą przez większość czasu obrzędów religijnych,

3 Jak twierdzi Steiner (2017) pojęcie „perwersja” kojarzone jest zwykle z perwersjami seksualnymi, jednak zwłaszcza w psychoanalizie coraz częściej uznaje się, że ma ono szersze znaczenie. W większości słownikowych definicji angielskich pojęć perverse (perwersyjny) i perversion (perwersja) podkreśla się kwestię „odwrócenia się od prawdy”. Definicja czasownika pervert („wypaczać, przeinaczać, przekształcać, demoralizować”) zawiera ideę demoralizacji lub naprowadzania kogoś na niewłaściwy kierunek osądu lub działania. Co interesujące, nie licząc najnowszych wydań, w angielskich słownikach pomija się ideę perwersji jako dewiacyjnego aktu seksualnego lub wspomina się o tym jedynie przelotnie. Uderzający wydaje się być fakt, że we współczesnym rozumieniu mechanizmów perwersyjnych coraz bardziej skłaniamy się ku ich znaczeniu słownikowemu oraz uznajemy perwersję seksualną za szczególny przypadek bardziej ogólnej perwersyjnej postawy wobec tego, co słuszne i prawdziwe.

4 <https://skraweknieba.com.pl/materialy-szkoleniowe/adam-curylo-przeciwprzeniesienie>

lubią pokazywać, że gorliwie modlą się na różańcu, nie ma możliwości, aby wszyscy wokół nie zauważyli jak gorliwie przesuwać palce po jego paciorkach. Pokazanie wizerunku „pokutnicy” może stwarzać większe szanse u gorliwego religijnie, być może nawet surowego lidera religijnego. Oczywiście osoby takie wypierają fakt, że dopuszczają się tak amoralnej, znowu można powiedzieć perwersyjnej manipulacji⁵.

Kiedy zostanie nawiązana rzeczywista relacja takiej kobiety z mężczyzną, przed czym ostrzegają duchowni katoliccy i protestanccy, taka relacja rozwija się modelowo, jak każda inna relacja mężczyzny z kobietą histrioniczną, po krótkim okresie „miodowego miesiąca”, rozpoczyna się, jak mówią byli partnerzy w ramach klubów dyskusyjnych, „koszmar”, nękanie telefonami, sms – ami, e-mailami, wizytami, coraz bardziej niestosownymi zachowaniami wobec partnera w obecności osób postronnych, wizyty z członkami rodziny, rodzicami, a także niestety – o czym alarmują psychoterapeuci i prawnicy – niesłuszne oskarżenia o molestowanie seksualne⁶. Warto w tym miejscu podkreślić, że jednym z głównych kryteriów diagnostycznych histrionicznego zaburzenia osobowości, które może odpowiadać między innymi za wyżej wspomniane oskarżenia mężczyzn, jest postrzeganie relacji jako bardziej intymnych niż to jest w rzeczywistości, w zasadzie sprowadza się to do zniekształconej mentalizacji (Allen, Fonagy, Bateman, 2014; Marszał, 2015) w obszarze relacji, a mianowicie słowa potencjalnego lub rzeczywistego partnera są traktowane przez takie kobiety bardzo poważnie, nie wspominając już o zbliżeniu fizycznym. Wydaje się, że pod względem mentalizacji można tutaj mówić o trybie równoważności psychicznej (ekwiwalencji psychicznej) – w ramach tego trybu stany psychiczne zlewają się z zewnętrzną rzeczywistością, a to, co osoba czuje, myśli czy wyobraża sobie, wydaje się

być przerażające prawdziwe. Gdy jednak ostatecznie partner nie spełni (a często nie jest w stanie tego uczynić) nierealistycznych w gruncie rzeczy, gdyż wygórowanych oczekiwań, taka osoba nawiązuje kolejną relację, a w przepracowaniu żaloby po zakończonym związku, stosuje mechanizm obronny projekcji, tłumacząc sobie i innym, jak bardzo została skrzywdzona przez byłego partnera (nawet jeśli to działo się głównie w jej wyobraźni). Wydaje się, że tendencja do tworzenia krótkotrwałych związków u osób histrionicznych jest silniejsza nawet w porównaniu z osobami narcystycznymi, w przypadku bowiem tych ostatnich, nawet jeśli związek opiera się w głównej mierze na manipulacji (love bombing, krytyka, odrzucanie i ponawianie cyklu), to trwa ono stosunkowo długo.

2. Wgląd u osób z histrionicznym zaburzeniem osobowości

Należy podkreślić, że głównym mechanizmem obronnym które stosują osoby histrioniczne jest masywne wyparcie, które jest możliwe dzięki rozszczepieniu świadomości (sformułowanie Freuda w odniesieniu do takich osób). Taki człowiek zatem nie jest świadomy co do swojego zachowania, niestosowności ubioru, przekraczania delikatnej granicy dobrego smaku, przy czym tutaj nie chodzi o to, że kobieta nie może ubrać się odważnie, nawet w miejscach kultu religijnego, poza zamkniętymi mentalnie środowiskami, które są ewenementem. Nawet w takich miejscach dopuszczalna jest autentyczność i swoboda, co np. można zauważyć podczas odwiedzin turystów w znanych, zabytkowych świątyniach. Problemem jest to, że przypadku osoby z histrionicznym zaburzeniem osobowości ma miejsce explicite seksualny komunikat. Millon i Davis (2005)

5 W takim środowisku może również pojawić się grupa kobiet, które maskują swoją gorliwością religijną, rywalizację interseksualną z innymi kobietami o władzę (sic!) w kościele. To zjawisko, na pierwszy rzut oka, trudne do zauważenia, ale wysuwające się na pierwszy plan, gdy w społeczności pojawi się kobieta, która może takiej „liderce” zagrozić poprzez wygląd czy inne jawiące się jej jako atrakcyjne społecznie cechy. Metody degradacji takiej osoby, chociaż z pozoru wyglądają na „religijne”, tak naprawdę mają znamiona ostrej rywalizacji interseksualnej u podłoża której leżą nierzadko stłumione, poprzez kompulsywne praktyki religijne, instynkty seksualne. Oczywiście takie osoby stanowią zdecydowaną rzadkość, ale jednak pojawiają się i nierzadko zyskują kontrolę nad całą społecznością religijną, chociaż tak naprawdę cierpią na poważne zaburzenie osobowości.

6 Należy dodać, że O'donohue i Bowers (2006) badali różne czynniki mające wpływ na zjawisko wnoszenia fałszywych oskarżeń o molestowanie seksualne. Autorzy wymienili na drugim miejscu po zaburzeniu osobowości borderline – histrioniczne zaburzenie osobowości.

wyjaśniają dosyć odważnie, porzucając na chwilę naukowość swojego wyводу, że takim problemem, jak czują się mężczyźni przychodzący tutaj z zasady z religijnych pobudek, kobiety takie nie zaprzętają sobie głowy. Dlaczego? Autorzy wyjaśniają, że wczuwanie się w inne osoby wymaga refleksji, a takie osoby, jak twierdzą wspomniani autorzy „odfiltrowują wszystko, co logiczne i rozsądne” (s. 333), a wybierają jedynie to, co „podbarwione emocjami” (s. 333). Millon i współpracownicy (2004) analizując osoby z histrionicznym zaburzeniem osobowości twierdzą, że histrioniczny styl poznawczy „aktywnie chroni je przed wszystkim, co zbyt precyzyjne, rzeczowe, konkretne, abstrakcyjne, uzasadnione, logiczne, systematyczne, filozoficzne lub egzystencjalne. To, co rzeczowe lub konkretne, jest zbyt nudne. To, co abstrakcyjne lub uzasadnione jest zbyt nużące. To, co filozoficzne jest zbyt długie i męczące. To, co egzystencjalne jest zbyt głębokie i zbyt groźne” (s. 315). Lewis i Mastico powołując się na Shapiro twierdzą, że osoby takie notorycznie przejawiają upośledzenie pewnych zdolności poznawczych, często opierając swoje decyzje na przecuciach lub wrażeniach, bez pełnego rozważenia opcji lub możliwych konsekwencji swoich działań (Shapiro, 1965; za: Lewis i Mastico, 2017). Jak twierdzą Millon i Davis (2005) „Odmawiając refleksji nad swoją tożsamością, postawami i życiowymi celami, osoby histrioniczne uwalniają się od trosk i trudności egzystencjalnych, z którymi większość z nas się zmagają. Wypierają pustkę swego wystawionego na sprzedaż *ja*, konflikty wywołane erotyzacją kontaktów z innymi, a nawet swoje niespełnione pragnienia” (s. 333).

Na początku należy stwierdzić za Reichem, że uwodzenie częste u osób histrionicznych, stanowi obronę przed lękiem czy groźbą męskiej agresji (Reich, 1933, za: Millon, Davis, 2005). Według tego autora, kobiety te (jak już wspomniano, najczęściej taka jest płć osób histrionicznych, chociaż coraz częściej w tej grupie pojawiają się mężczyźni), przestraszone możliwością przemocy, odwołują się do innego popędu agresora, usiłując w miejsce jego wrogości przywołać pociąg seksualny. To w pewnej mierze wyjaśnia przedziwny paradoks ich zachowania: demonstrują ogromny potencjał seksualny, przy jednoczesnym intensywnym lęku i odrzycie wobec

rzeczywistej aktywności seksualnej. Pomimo epatowania erotyzmem, takie osoby posiadają deficyty w obszarze seksualności, paradoksalnie bliżej im do aseksualności niż do seksualności otwartej na partnera, bogatej pod względem uczuć i wyobraźni. W rzeczywistości osoba histrioniczna przeżywa prawdziwy szok gdy ktoś odpowie na jej sygnały seksualne. Można spostrzec, że obraz siebie jako słodkiej niewinności nie pozwala dopuścić do świadomości, jak instrumentalnie traktuje własne ciało. To dobry przykład masywnego wyparcia. Czasami może przybrać ono jeszcze bardziej skrajny wyraz: osoba taka, gdy spotka się z pozytywną reakcją ze strony mężczyzny, może odwrócić sytuację, projektując nadmierne zainteresowanie seksem na tych, którzy je o to oskarżają i odciągnie w ten sposób uwagę od siebie, takie osoby mogą ze „świętym oburzeniem” (Millon, Davis, 2005) oświadczyć, że nie są w stanie wyrazić, jak bardzo dotknęło je takie przypuszczenie, zostawiając niefortunnych zalotników rozwścieczonych, zdumionych lub kompletnie zbitych z tropu (Millon, Davis, 2005). Jest to swoista degradacja mężczyzny, ks. Piotr Glas mówi, że takie kobiety (które według niego działają w „duchu Jezebel”) pragną uczynić mężczyzn „ennuchami”, to słowo oddaje bardzo głęboko ukryty i pozostający w nieświadomości zamiar takich kobiet.

3. Przyczyny histrionicznego zaburzenia osobowości

Psychoanalicyści wiążą rozwój osobowości histrionicznej z nieodpowiednią opieką matki, jej chłodem i brakiem wrażliwości. Jak piszą Millon i Davis (2005) „Przestraszona, pozostawiona sama sobie, niepewna i niedoceniona dziewczynka musi szukać źródła pociechy poza matką, będącą jej pierwszą opiekunką. Z ogromną siłą zwraca się ku ojcu, umniejszając znaczenie matki i odrzucając tym samym normalną kobiecą identyfikację. Mężczyźni są silni i podniecający, kobiety zaś, jej samej nie wyłączając, okazują się słabe i do niczego. Ta część osobowości, która przy odpowiednim wzorcu mogłaby się rozwinąć w autentyczną, pełną kobiecość, zaczyna powoli zanikać (McWilliams, 1994). Nie mając

oparcia w realiach związanych z kobiecą rolą, staje się karykaturalnym, luźnym zlepkiem zachowań podporządkowanych obiegowym poglądom na temat tego, co w mężczyznach wzbudza pożądanie (Blacker i Tubin, 1991) (...). Wraz ze wzrostem ku ojcu dziewczynka odkrywa, że jej wysiłki ściągnięcia na siebie uwagi celem zyskania jego aprobaty stają się o wiele skuteczniejsze, gdy zachowuje się wobec niego nieco uwodzicielsko (...)⁷. Świadomość wzajemnego przyciągania jest groźna i dla ojca, i dla córki, musi więc ulec silnemu wyparciu, chociaż ojciec może głośno wyrażać zachwyt nad jej urodą, czarem, słodyczą czy niewinnością (McWilliams, 1994). I tak rodzi się wzorzec wypierania pragnień seksualnych i sztuki manipulowania seksualnością; wzorzec ten pozostanie już na całe życie. Prowadzi to naturalnie do konfliktu między matką a córką, w którym matka zostaje pozbawiona wszelkiej wartości. W efekcie osoba, która w przyszłości wykształci osobowość histeryczną lub histrioniczną, ciągle pozostając *słodką córeczką tatusia*, uczy się rzucać na mężczyzn z udającą dojrzałość, nadmierną seksualnością. Jednocześnie rozwija się w niej bardzo płytkie, powierzchowne poczucie siebie, które na każdym kroku zdradza, iż zabrakło jej prawidłowego modelu kobiecości” (Millon, Davis, 2005, s. 335-336). Choć w świetle powyższych rozważań, można by postrzegać osoby histrioniczne jako niewinne „wieczne dziewczynki”, ofiary trudnego dzieciństwa, tak jednak do końca nie jest. Ich zachowania mogą prowadzić do destrukcji życia mężczyzn, gdyż, w istocie nie mając na celu relacji seksualnej, mają one prowadzić do „przyłapania” mężczyzny na zgodzie na taką relację oraz wyciąganie z tego faktu korzyści już zupełnie nie – seksualnych, np. oskarżanie o nieuczciwość, wykorzystywanie naiwności kobiety, molestowanie, etc. Należy w tym miejscu wspomnieć, że osoby histrioniczne ze względu na to, że doświadczyły mniej zakazów ze strony osób, od których były zależne, zostały „zamrożone” w rozwoju i nie wykształciły superego, dlatego nie mają żadnych skrupułów, jeśli

idzie o łamanie zobowiązań czy manipulowanie ludźmi ze swego otoczenia (Millon, Davis, 2005). Należy pamiętać, że w gruncie rzeczy świadomość co do krzywdy wyrządzanej innym i amoralności takiej postawy jest znacznie zredukowana.

Konkluzje

Reasumując, można zadać sobie pytanie, jak optymalnie reagować na pojawienie się kobiet histrionicznych w takim środowisku jak miejsce kultu religijnego? Przede wszystkim należy pamiętać, że nie są one świadome co do swoich działań, nawet jeśli wyraźnie mają one znamiona bezwzględności. Należy pamiętać, że teatralne zachowanie i seksualizacja kontaktów, w rzeczywistości sygnalizują głęboko skrywaną rozpacz (Benjamin, 1996, za: Millon, Davis, 2005). Dramatyzacja tak częsta u osób histrionicznych pełni rolę nieświadomej obrony przed głęboko zakorzenionym lękiem i konfliktem (Lewis, Mastico, 2017). Odłączając swoje prawdziwe „ja” od teatralnej swobody i pewności siebie, którą prezentuje światu, osoba histrioniczna zapobiega głębszemu przetworzeniu bolesnych doświadczeń. W efekcie istnienie zintegrowanego „ja” zostaje czasowo, dopóki „burza” nie przycichnie, zawieszona, co zapobiega wtargnięciu cierpienia, rozpacz czy lęku do świadomości. Według Bollasa (1999) warunkiem koniecznym terapii z taką osobą jest znalezienie przez nią jej autentycznego „ja” oddzielonego od dramatu, budowania świadomości seksualnej poprzez analizę mechanizmów obronnych do tej pory chroniących przed nią i wyznaczania odpowiednich granic, gdy jest to konieczne. Niestety osoby histrioniczne rzadko kiedy szukają pomocy psychoterapeutycznej, zatem należy uczyć się patrzeć na nie wyrozumiale, a używając nazewnictwa religijnego – z miłością bliźniego, pamiętając, że należy być w pewnym stopniu czujnym, aby nadmiernie i nieadekwatne w stosunku do rzeczywistej sytuacji emocjonalne reakcje takich osób nie zaszkodziły im samym i oczywiście – osobom w ich środowisku.

⁷ Być może warto przywołać tutaj termin „erotyczne przeniesienie”, które „jest doświadczone jako niezgodne z ego wstydlive pragnienie erotycznej relacji z terapeutą, którego realizacja wydaje się niemożliwa” (oczywiście chodzi tutaj o przeniesienie emocji pierwotnie skierowanych na ojca – na innego mężczyznę, gdy mówimy o histrionicznej kobiecie) (Gabbard i Wilkinson, 2011, s. 97).

Bibliografia

- Allen, J.G., Fonagy, P., Bateman, A.W. (2014). *Mentalizowanie w praktyce klinicznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Apokalipsa św. Jana, (2018). Poznań: Pallotinum.
- Biblia Tysiąclecia, (2014). Poznań: Pallotinum.
- Bollas, Ch. (1999). *Hysteria*. London: Routledge.
- Bollas, Ch. (1987). *The Shadow of the Object Psychoanalysis of the Unthought Known*. New York: Columbia University Press.
- Curyło, A. *Przeciwprzeniesienie*. (Za:) <https://skraweknieba.com.pl/materialy-szkoleniowe/adam-curylo-przeciwprzeniesienie/>, (dostęp: 08.10.2023).
- Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, fifth edition (DSM-5)*. (2013). VA: American Psychiatric Association.
- de Folch, T.E. (1984). The hysteric's use and misuse of observation. *The International Journal of Psychoanalysis*, 65(4), 399-410.
- ICD-11 revision*. World Health Organization. <https://icd.who.int/en>, (dostęp: 08.10.2023).
- Lewis, K.C., Mastico, E.R. (2017). Histrionic Personality Disorder. (W:) V. Zeigler-Hill, T. Shackelford, T. (red.) *Encyclopedia of Personality and Individual Differences*, 1-9, Springer. (Za:) https://link.springer.com/referenceworkentry/10.1007/978-3-319-28099-8_590-1. (dostęp: 08.10.2023).
- Marszał, M. (2015). *Mentalizacja w kontekście przywiązania. Zdolność do rozumienia siebie i innych u osób z osobowością borderline*. Warszawa: Difin.
- Millon, T. Davis, R. (2005). *Zaburzenia osobowości we współczesnym świecie*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia.
- Millon, T., Grossman, S., Millon, C., Meagher, S., Ramnath, R. (2004). The histrionic personality. (W:) *Personality disorders in modern life*, 292-329. Hoboken: Wiley.
- O'Donohue, W., Bowers, A.H. (2006). Pathways to false allegations of sexual harassment. *The Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling*, 3, 47-74. <https://doi.org/10.1080/15228932.2012.650071>
- Steiner, J. (2017). *Psychiczny azyl. Patologiczna organizacja osobowości u pacjentów psychotycznych, nerwicowych i borderline*. Gdańsk: GWP.
- Sulz, S. (2010). Histeria I: osobowość histrioniczna. Wyzwanie dla psychoterapii. *Nervenarzt*, 81, 879-88.